

REDAKTOR PROWADZĄCY  
**JOANNA GERGONT**

DYŻUR REDAKCYJNY TEL. 36 38 303  
w godz. 9-19



ANNA ROZY

anna.rozy@kielce.agora.pl

[www.gazeta.pl/kielce](http://www.gazeta.pl/kielce)

# gazeta

W Y B O R C Z A

Kielce

## WYDARZENIA

**NASZE FIRMY** potraktowano po macoszemu przy podziale pieniędzy z Unii

# Słaby może dużo mniej

*Na nic się zdały apele przedsiębiorców i zabiegi polityków – nasze województwo otrzyma osiem razy mniej środków unijnych dla małych i średnich przedsiębiorstw niż podkarpackie czy lubelskie. – To dowód, jaki mamy słaby lobbining w Warszawie – mówi Mirosław Kopik prezes Europejskiej Agencji Rozwoju*

**ZIEMOWIT NOWAK**

Sprawa dotyczy programu PHARE 2003 Fundusz Dotacji Inwestycyjnych. Dysponuje on środkami dla małych i średnich firm na zakup maszyn i technologii, tak by mogły poprawić swoją pozycję na rynku. Firma wyklada połowę środków, resztę, od 2 do 50 tys. euro, dorzuca Unia. To najatrakcyjniejszy obecnie unijny program dla takich firm. Na nasze województwo przypadnie w 2006 roku tylko 324 tys. euro, podczas gdy podkarpackie dostanie 2 mln 650 tys. euro, lubelskie 2 mln 670 tys. euro, warmińsko-mazurskie 1 mln 700 tys. euro.

Pierwszy raz o proponowanym podziale tych środków pisaliśmy w lipcu. Wtedy Forum Gospodarcze Województwa Świętokrzyskiego, skupiające sześć najważniejszych organizacji przedsiębiorców, wystosowało do ministra gos-

podarki dramatyczny apel. Taką dystrybucję pieniędzy nazwano „porażającą dyskryminacją” Świętokrzyskiego. Interpelacją do ministra gospodarki wystosowała również była poseł SLD Bożena Kizińska. Bezskutecznie.

Ówczesna wiceminister gospodarki Krystyna Gurbiel stwierdziła, że pismo Forum Gospodarczego zawiera „za mocne słowa” i że taki podział nie jest ostateczny. Teraz okazało się, że obawy przedsiębiorców były słuszne. – Wszelkie apele okazały się wołaniem na puszczy. Niestety, interwencje Forum Gospodarczego nie przyniosły żadnych rezultatów w tej sprawie – przyznaje Ryszard Zbróg, prezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która koordynuje program na naszym terenie. ■

**DLA GAZETY**

**MIROSŁAW KOPIK**

*prezes Europejskiej Agencji Rozwoju w Kielcach*

To dowód, jaki mamy słaby lobbining w Warszawie. Rozdział tych środków jest nielogiczny i niesprawiedliwy. Jeżeli tak dalej pójdzie, to zamiast niwelować różnice między regionami, sami je będziemy pogłębiać. I to nie jest wina Brukseli, tylko naszych urzędników i władz centralnych, które wymyślają te parytety. O przydziale środków na wyrównywanie szans cywilizacyjnych powinno przede wszystkim decydować kryterium bezrobocia i PKB na mieszkańca, a nie liczba ludności, jak to jest obecnie.